

MIECZYŚLAW WRZOSEK (Białystok)

PROBLEM WOJSKA POLSKIEGO W ROSJI W LATACH 1917-1918

Wiosną 1917 r. wyłoniła się w Rosji szansa utworzenia polskiego wojska. Wynikała ona stąd, że istniała tam już jedna dywizja polska, mająca łącznie ze swym zapasowym pułkiem około 30 tysięcy żołnierzy, a także duża liczba Polaków służących w armii rosyjskiej. Dokładne ustalenie tej liczby nie jest możliwe, ale najczęściej powtarzają się informacje oscylujące wokół 500 tysięcy. Z przekazów źródłowych wynika ponadto, że w armii rosyjskiej było wówczas 119 generałów Polaków i aż prawie 20 tysięcy oficerów¹.

W polskich planach mobilizacyjnych na terenie Rosji brane też były pod uwagę możliwości werbunkowe Polonii, ocenianej pod względem liczebnym na 3 miliony osób². Pisze się też o pobycie w obozach jenieckich ponad 100 tysięcy Polaków, a z dokumentów znalezionych w archiwach wiedeńskich wynika, że liczba tych jeńców była oceniana nawet na prawie 300 tysięcy³.

Wykorzystaniu wymienionych źródeł werbunkowych sprzyjały ówczesne nastroje wolnościowe, spotęgowane w armii rosyjskiej zasadami tak zwanego rozkazu nr 1 z 14 marca 1917 r.⁴ Dla Polaków w tym rozkazie było istotne przede wszystkim to, że pozwalał on na zakładanie różnych organizacji i zrzeszeń. Zaczęły też niebawem powstawać związki wojskowych Polaków, a pierwszym takim zrzeszeniem był Piotrogrodzki Związek Wojskowych Polaków, powołany już 24 marca 1917 r.⁵ Dążył on do zespolenia wszystkich żołnierzy polskiego pochodzenia, którzy służyli w armii rosyjskiej, i zapoczątkował zjawisko określane jako polski ruch wojskowy. Celem swego nie osiągnął, ponieważ zdobył się tylko na wysunięcie programu eksponującego zadania opiekuńcze. Znalazł też niebawem licznych konkurentów, którzy jako swój cel nadrzędny traktowali utworzenie polskiego wojska w Rosji. Chodziło im o wojsko oparte na statusie armii samodzielnej i pomyślanej jako sojusznik sił zbrojnych państw Koalicji⁶.

Rozbieżność założeń programowych doprowadziła rychło do zażartej walki politycznej i do podziału Polaków służących w armii rosyjskiej na dwa obozy. W jednym zgrupowali się zdecydowani zwolennicy polskiego wojska, a w drugim jego zagorzali przeciwnicy. Pierwszych popierało Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe i Stronnictwo Polityki Realnej, a drugich wszystkie polskie ugrupowania polityczne, jakie

w Rosji istniały⁷. Podczas walki toczony przeciw rozbudowie polskiego wojska czołową rolę odegrała kłamliwa i krzykliwa agitacja. Sprawy te znalazły już swoje szerokie omówienie⁸. Odrębnych objaśnień wymaga natomiast kwestia tak zwanej Konferencji Sztokholmskiej z maja 1917 r.

Konferencja Sztokholmska doszła do skutku przy czynnym współdziałaniu władz austriackich. Do jej zwołania doprowadziły natarczywe telegramy hrabiego Hadika, który był austro-węgierskim posłem w Sztokholmie. Decydującą rolę mogła odegrać następująca informacja: „W brany pod uwagę spotkaniu, jak mnie poinformował doktor Wędkiewicz, winna być omówiona możliwość, jak Polakom żyjącym w Rosji i przebywającym tam w charakterze emigrantów przeszkodzić w utworzeniu armii przeciw nam”⁹.

Obrazy Konferencji Sztokholmskiej rozpoczęły się 5 maja i trwały do 10 maja 1917 r. W gronie krajowych uczestników, obok Włodzimierza Kunowskiego, który reprezentował Tymczasową Radę Stanu i PPS, znaleźli się Wojciech Rostworowski jako dyrektor Departamentu Spraw Ogólnych Tymczasowej Rady Stanu, Stanisław Wędkiewicz jako przedstawiciel Naczelnego Komitetu Narodowego i książe Ksawery Drucki-Lubecki z zaboru pruskiego, a środowiska polskie w Rosji reprezentowali Franciszek Skąpski jako przedstawiciel Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), Bronisław Siwik z PPS, a także Hipolit Gliwic, Stefan Filipkowski, generał Aleksander Babiański i Józef Ziabicki, którzy występowali w imieniu Zrzeszenia Niepodległościowego i Polskiego Komitetu Demokratycznego. Działaczom przybyłym z Piotrogradu w charakterze gościa towarzyszył Ignacy Szebeko ze Stronnictwa Polityki Realnej, ale uczestniczył tylko w rozmowach oficjalnych. W naradach poufnych brali natomiast udział przedstawiciele Komitetu Obrony Narodowej ze Stanów Zjednoczonych (Aleksander Dębski i Józef Karasiewicz), a także prezes Komitetu Polskiego w Sztokholmie Wacław Dzierżawski i kierownik polskiej agencji prasowej w Sztokholmie Józef Mokrzyński¹⁰.

Podczas obrad Konferencji Sztokholmskiej nastąpiła wymiana informacji o sytuacji w Kraju i w Rosji. Z istniejących przekazów źródłowych wynika, że informacje dotyczące sprawy polskiego wojska w Rosji, a przekazane przez delegatów przybyłych z Piotrogradu, nie były ani pełne, ani szczerze. Rozmiary polskiego ruchu wojskowego w Rosji bagatelizował nawet „realista” Szebeko. Wobec tego Rostworowski zaczął się wypowiadać przeciw rozbudowie samodzielnego polskiego wojska, a gotów był się zgodzić na utworzenie jakiejś, może nawet dość licznej formacji polskiej, ale w ramach armii rosyjskiej. Kunowski sprzeciwiał się i takiemu rozwiązaniu sprawy. On też sformułował wniosek zawierający wezwanie emigracji polskiej w Rosji do zwalczania wszelkiej myśli o tworzeniu jakichkolwiek oddziałów polskich po stronie Koalicji¹¹.

Na Konferencji Sztokholmskiej zwyciężyło ostatecznie stanowisko przeciwników idei polskiego wojska w Rosji, co znalazło swój wyraz w uchwałach końcowych. Uchwały te, zaaprobowane jednomyślnie, a potem podpisane przez Rostworowskiego, Kunowskiego, Babiańskiego, Gliwicę, Filipkowskiego, Dębskiego i Karasie-

wicza, stwierdzają kategorycznie, że tworzenie wojska i oddziałów polskich wyodrębnionych z armii rosyjskiej jest szkodliwe dla interesów państwa polskiego i że należy temu energicznie przeciwdziałać¹². Te właśnie uchwały były potem w Rosji rozpowszechniane i stanowiły ważki argument, którym szachowano zwolenników rozbudowy polskiego wojska.

Dalszy rozwój wydarzeń dowiódł, że uchwały sztokholmskie oznaczały fatalny błąd. Potem błąd ten usiłowano naprawić, ale było już za późno. Polacy służący w armii rosyjskiej utracili już swój pierwotny zapał, popadli w apatię i zostali owładnięci przemożną myślą o powrocie do domu. Wzmogły się natomiast siły radykalnych przeciwników polskiego wojska w Rosji. Zbliżał się też nowy wybuch rewolucyjny, który miał doprowadzić do październikowego przewrotu bolszewickiego. Tak oto osławiona Konferencja Sztokholmska przyczyniła się do zaprzepaszczenia szans związanych z zamiarem powołania w Rosji silnego wojska polskiego. Reszty dokonała zajadła propaganda lewicy (SDKPiL, PPS-Lewicy oraz Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego) i zaślepionych politycznie przeciwników polskiego wojska w Rosji, związanych ideowo z PPS-Frakcją, Polskim Komitetem Demokratycznym, Polskim Związkiem Ludowym, a także z ugrupowaniami politycznymi ziemian kresowych, to znaczy ze Stronnictwem Narodowo-Zachowawczym i Stronnictwem Pracy Narodowej.

W tym czasie, gdy polskie szanse wojskowo-organizacyjne w Rosji były marnowane w sposób godny najwyższego potępienia, politycy czescy i słowaccy potrafili utworzyć tam z byłych jeńców tak silną formację wojskową, że zdołała opanować całą transsyberyjską linię kolejową i nie pozwoliła się bolszewikom rozbroić.

Wiosną 1918 r. zaczęli wracać z Rosji ci Polacy, którzy musieli walczyć przez cztery lata za obcą sprawę, a potem nie mogli wystąpić jako współorganizatorzy i żołnierze prawdziwego Wojska Polskiego. Najpierw, to znaczy w okresie od marca do lipca, przybyło ponad 20 tysięcy rozbrojonych dowborczyków. W tym samym mniej więcej czasie próbę powrotu podjęło kilkadziesiąt tysięcy tych, którzy do kraju pragnęli się przedostać na własną rękę, ale najczęściej byli chwytni po drodze i znaleźli się w niemieckich obozach dla internowanych. Następnie przybyły do obozów niemieckich 3 tysiące rozbitków spod Kaniowa, wziętych tam do niewoli 11 maja 1918 r. Potem wróciły do domów 2 tysiące żołnierzy pułkownika Juliusza Rómmla, po ich rozbrojeniu koło Pikowa w dniu 10 czerwca 1918 r. Główna masa wróciła znacznie później, ale po ciężkiej poniewierce, którą zafundowali im przemądrzali działacze polityczni. Kilkadziesiąt tysięcy przelewało swoją krew za tak zwaną sprawę rewolucji październikowej, a kilkanaście tysięcy tych nieszczęśników pod rozkazami komisarza Romana Łągwy walczyło nawet z siłami zbrojnymi własnej ojczyzny. W bojach przeciwko Wojsku Polskiemu występowali między innymi 19 i 20 kwietnia 1919 r. pod Lidą. W czerwcu 1919 r. wróciła przez Rumunię do kraju czterotysięczna dywizja generała Lucjana Żeligowskiego. W grudniu 1919 r. do Gdańska dotarł 400-osobowy oddział murmański, a 1 lipca 1920 r. przez morza i oceany przedostały się szczątki syberyjskiej 5 Dywizji Strzelców pułkownika

Kazimierza Rumszy. Miała na Syberii prawie 15 tysięcy żołnierzy, a wracało 120 oficerów i 800 szeregowych¹³. Porównanie wyników wojskowo-organizacyjnych, do jakich doszli w Rosji z jednej strony Polacy, a z drugiej Czesi i Słowacy, specjalnych komentarzy nie wymaga.

Szkic niniejszy został pomyślany jako wprowadzenie do publikacji źródłowej, która dotyczy dziejów polskiego wojska, organizowanego w Rosji od wiosny 1917 do końca 1919 roku. Publikacja ta zawiera dokumenty zaczerpnięte z wiedeńskiego Haus-, Hof-, und Staatsarchiv. Materiały te nie były jeszcze publikowane. Zostały znalezione w zespole akt austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i rzucają wiele nowego światła na dzieje polskiego wojska w Rosji.

PRZYPISY

- 1 H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1921, s. 107.
- 2 M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s. 311.
- 3 Pismo przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Storcka do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z 19 lutego 1918 r., publ. M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe na Ukrainie w latach 1917-1918*, cz. II, „Zeszyty Naukowe” Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, zeszyt 66, t. XII z 1989 r., s. 234.
- 4 Tak zwany rozkaz nr 1 publikuje M. Wieliczko, *Polska w latach wojny światowej w kraju i na obczyźnie*, Warszawa 1930, s. 145.
- 5 M. Norwid-Raczkiewicz, *Przyczynek do historii Związku Polaków Wojskowych w Piotrogradzie*, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), t. 400/1915, s. 2.
- 6 M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917-1918*, Warszawa 1969, s. 24 i n.
- 7 *Tamże*, s. 118 i nn.
- 8 *Tamże*, *passim*; por. także M. Wrzosek, *Polski czyn...*, *passim*.
- 9 Telegram hrabiego Hadika do ministra Ottokara Czernina z 7 kwietnia 1917 r., Haus-, Hof-, und Staatsarchiv we Wiedniu, Zespół akt PA I, pudło 836, pag. 3.
- 10 *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, Warszawa 1936, s. 109-113.
- 11 M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe...*, s. 56.
- 12 M. Wrzosek, *Konferencja Sztokholmska a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 roku*, publ. w: *Pax et bellum*. Pod redakcją Karola Olejnika, Poznań 1993, s. 321.
- 13 M. Wrzosek, *Polski czyn...*, s. 411-457.

D O K U M E N T Y

Dokument nr 1

1917 kwiecień 3, g. 15.00^a, Sztokholm. – Telegram ambasadora austro-węgierskiego hrabiego Hadika nr 101 do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie Stefana Ugrona o wniosku Stanisława Wędkiewicza w sprawie przyjazdu hrabiego Adama Ronikiera na spotkanie w Sztokholmie z dwoma panami z Petersburga.

Für Herrn von Ugron. Warschau.

Doktor Wędkiewicz¹ ersucht zu veranlassen, dass Graf Ronikier zwischen dem 14 und 18 dieses Monats womöglich nach Stockholm komme, um mit zwei Herren aus Petersburg in wichtiger Angelegenheit zu sprechen. Zweck der Reise des Grafen Ronikier² müsste deutscher Regierung unbedingt vorenthalten werden. Wenn obiges Datum Grafen Ronikier nicht passen würde, bitte anderen Zeitpunkt seiner Herreise mir genau telegraphisch mitzuteilen zu wollen.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pag. 1.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 4 kwietnia 1917 r., g. 4.00.

1 Stanisław Wędkiewicz (1888-1963), romanista. Studiował na uniwersytecie Jagiellońskim i w Wiedniu. Podczas pierwszej wojny światowej był delegatem Naczelnego Komitetu Narodowego (potem Rady Regencyjnej) w Szwecji. W latach 1919-1921 wykładowca Uniwersytetu w Poznaniu, w latach 1921-1934 Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1935-1939 Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Od 1922 do 1939 r. był redaktorem „Przeglądu Współczesnego”, od 1947 do 1960 kierował Stacją Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Paryżu. Członek Pau od 1923 r., PAN od 1957. Był również członkiem Rumuńskiej Akademii Nauk (od 1929) oraz wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

2 Adam hrabia Ronikier, urodzony w 1881 r., rok śmierci nieznany. Inżynier z wykształcenia, działacz polityczny. Był początkowo związany ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, zmienił następnie poglądy i w 1915 r. wystąpił jako współzałożyciel konserwatywnego Stronnictwa Narodowego. W latach 1916-1917 i w latach 1940-1943 był prezesem Rady Głównej Opiekuńczej.

Dokument nr 2

1917 kwiecień 4, g. 23.30, Wiedeń. – Szyfrowany telegram nr 111 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina do ambasadora w Sztokholmie hrabiego Hadika z obietnicami dotyczącymi spotkania w nieznanej sprawie.

Geheim.

Mit Beziehung auf Euer Hochgeboren Telegramm vom 3 laufenden Monats, Nr 101.

Ich trage Bedenken, zwischen dem Grafen Ronikier und zwei Russen¹ eine angeblich wichtige und vor der deutschen Regierung geheim zu haltende Zusammenkunft herbeizuführen, ohne dass mit deren Zweck bekannt ist.

Bevor ich daher Euer Hochgeboren obzietiertes Telegramm an Herr von Ugron² weitergebe, möchte ich erfahren, um was es sich bei der fraglichen Zusammenkunft handeln soll.

Czernin

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 14.

- 1 Tak w tekście. W istocie chodziło o dwóch Polaków z Rosji. Być może Czernin negował istnienie Polaków, ponieważ w dziewięć miesięcy później podpisał haniebny traktat brzeski i jego warunkami dowiódł dobitnie, że do Polski i do Polaków był wybitnie wrogo usposobiony.
- 2 Bliższych informacji o Stefanie Ugronie nie udało się odszukać.

Dokument nr 3

1917 kwiecień 7, g. 19.40^a, Sztokholm. – Telegraficzna odpowiedź nr 115 ambasadora austro-węgierskiego hrabiego Hadika na telegram nr 111 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z wyjaśnieniem, że planowane spotkanie ma dotyczyć spraw polskiego wojska w Rosji.

Zum dortamtlichen Telegramm No 111 vom 4 dieses Monats.

Bei fraglicher Zusammenkunft soll, wie mir Dr. Wędkiewicz mitteilt, Möglichkeit besprochen werden, in Russland lebende und auch die emigrierten Polen daran zu verhindern, eine Armee gegen uns zu bilden.

Bei der grossen Begeisterung, die alle Polen im Auslande für die russische Revolution zeigen, hält Herr Wędkiewicz Bildung einer polnischen Armee auf Seite unserer Gegner für sehr wahrscheinlich und als in unserem Interesse gelegen, selbe mit allen Mitteln zu hintertreiben.

Seine Bitte um Geheimhaltung vor der deutschen Regierung begründet er mit zwischen dieser und seinen Landsleuten bestehenden Misstrauen.

Über die Zuverlässigkeit des Grafen Ronikier soll Herr Ugron vollständig orientiert sein.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 3.

- a Data i godzina przyjęcia telegramu: 8 kwietnia 1917 r., g. 16.30.

Dokument nr 4

1917 kwiecień 9, g. 12.10, Wiedeń. – Telegram nr 69 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie Stefana Ugrona z wyjaśnieniem celu mającego nastąpić spotkania, który winien być utrzymany w ścisłej tajemnicy przed niemieckim sprzymierzeńcem Austro-Węgier.

Streng vertraulich.

Der Vertreter des polnischen Nationalkomitees in Stockholm Dr. Wędkiewicz, hat im Wege des dortigen k.u.k. Gesandten das Ersuchen gestellt, es möge Graf Ronikier veranlasst werden, wenn möglich zwischen dem 14. und dem 18. laufenden Monats nach Stockholm zu kommen, um dort mit zwei Herren aus Petrograd zusammenzutreffen. Zweck dieser Zusammenkunft sei die Möglichkeit zu besprechen, in Russland lebende und die emigrierten Polen daran zu verhindern, eine Armee gegen uns zu bilden.

Bei der grossen Begeisterung die alle Polen im Auslande für die russische Revolution zeigen hält Herr Wędkiewicz Bildung einer polnischen Armee auf Seite unserer Gegner für sehr wahrscheinlich und als in unserem Interesse gelegen, selbe mit allen Mitteln zu hintertreiben.

Unter Hinweis auf das zwischen seinen Landsleuten und der deutschen Regierung bestehende Misstrauen empfiehlt der Genannte, dass der Zweck der eventuellen Reise des Grafen Ronikier von der deutschen Regierung geheim gehalten werde.

Für den Fall, als letzterem das obige Datum nicht konvenieren würde, hat Dr. Wędkiewicz um eheste Bekanntgabe des anderen Zeitpunktes seiner Reise nach Stockholm ersucht.

Indem ich es Ihrem Ermessen einheimstelle Vorstehendes dem Grafen Ronikier mitzuteilen, ersuche ich um telegraphische Bericht im Gegenstande.

Czernin

Oryginał zaszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 12.

Dokument nr 5

1917 kwiecień 11, g. 18.15^a, Warszawa. – Telegram nr 200 z odpowiedzią austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona na telegram nr 69 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o zgodzie hrabiego Ronikiera na wyjazd do Sztokholmu i o jego prośbie w sprawie wydelegowania towarzyszącej mu osoby z grona członków Tymczasowej Rady Stanu.

Bitte, durch Grafen Hadik Herrn Wędkiewicz mitzuteilen, dass Graf Ronikier bereit ist, Reise nach Stockholm anzutreten, und leite Schritte wegen Reisebewilligung sofort ein.

Er will sich aber zu den Besprechungen nicht allein begeben und wünscht eine zweite Persönlichkeit mitzunehmen, über deren Wahl noch verhandelt wird.

Ich würde es für angezeigt halten, dass der zweite Vertrauensmann ein Mitglied des Staatsrates sei. Rostworowski und Kronmarschall teilen meine Ansicht.

Ich habe nicht ermangelt zu betonen, dass es angezeigt erscheine, über den eigentlichen Zweck der Reise Stillschweigen zu beobachten.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, rękopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 7.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 12 kwietnia 1917 r., g. 4.00.

Dokument nr 6

1917 kwiecień 12, g. 19.30^a, Kopenhaga. – Telegram austro-węgierskiego pośła w Danii hrabiego Dionizego Szechenyego nr 178 do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o rzekomych decyzjach podjętych w Rosji w sprawie utworzenia tam 250-tysięcznego polskiego korpusu wojskowego.

Von gut informierter Quelle wird gemeldet:

Nach zuverlässigen Nachrichten werden in Russland aus den in verschiedenen Heeresgruppen sich befindenden Polen Spezielle Korps gebildet. Diese sollen auf 250 000 Mann gebracht werden. Armeeführer seien angewiesen, alle polnischen Soldaten in bestimmten Plätzen zu sammeln. Provisorische Regierung schenke eigenen Soldaten nicht viel Vertrauen, glaubt, dass Polen nach dem Manifest sicher zu sein, wolle diese in die vorderste Linie stellen und so eigene Position sichern.

Auch solle durch obgenannte Massregel ein Druck auf die Legionäre ausgeübt werden und der Eindruck erweckt werden, dass Russland den Kern für die künftige polnische Armee geschaffen habe^b.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 8.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 13 kwietnia 1917 r., g. 10.00.

b Pod dokumentem tekst dopisany na maszynie: Streng vertraulich.

Dem k.u.k. Armeekommando (Quartiermeisterabteilung) zur Kenntnisnahme gegen gefälligen Rückschluss mit dem Bemerken übermittelt, dass Seine Exzellenz der Chef Generastabes vom Inhalte des vorstehenden Telegrammes bereits am 14 laufenden Monats unter ha No 18643 in Kenntnis gesetzt wurde.

Der Vertreter des k.u.k. Ministeriums des Aüßern Beim K.u.K AOK^c

c Ręcznie dopisano:

Die Nachricht, was der angebrachten Zahlen betrifft ganz unwahrscheinlich.
plk Zeynek.

Dokument nr 7

1917 kwiecień 13, g. 14.30^a, Warszawa. – Telegram nr 204 przedstawiciela austro-węgierskiego w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o wyjeździe do Sztokholmu hrabiego Adama Ronikiera w towarzystwie członka Tymczasowej Rady Stanu Włodzimierza Kunowskiego.

Streng vertraulich.

Im Nachhange zu Telegramm 200.

Graf Ronikier und Staatsmann Kunowski¹ treten heute Reise nach Stocholm an. Fürst Zdzislas Lubomirski wollte sich ihnen anschliessen, es ist ihm aber abgewinkt worden.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 23.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 13 kwietnia 1917 r., g. 22.000.

1 Włodzimierz Kunowski (1878-1917), inżynier chemik, działacz PPS, od 1916 r. członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS-Frakcji, w Tymczasowej Radzie Stanu reprezentował ugodową linię polityczną wobec państw centralnych (Niemiec i Austro-Węgier).

Dokument nr 8

1917 r. kwiecień 13, g. 18.25^a, Warszawa. – Telegram nr 206, uzupełniający depezę nr 204 i zawierający informację o zamierzonych rozmowach hrabiego Adama Ronikiera z niemieckim sekretarzem spraw zagranicznych Arturem Zimmermannem.

Graf Ronikier wird sich auf der Hin- und Rückreise in Berlin aufhalten, um mit Doktor Zimmermann zu konferieren. Wenn er wichtige Mitteilung zu machen hätte, wird er bei Rückreise Weg eventuell über Wien nehmen.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 18.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 14 kwietnia 1917 r., g. 7.00.

Dokument nr 9

1917 kwiecień 14, Wiedeń. – Telegram nr 136 austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina do austro-węgierskiego ambasadora

w Sztokholmie hrabiego Hadika z powiadomieniem o wyjeździe hrabiego Adama Ronikiera i Włodzimierza Kunowskiego do Sztokholmu.

Im Verfolge meines Telegrammes von 12 laufendes Monats Nr. 133.

Laut telegraphischer Meldung Herrn von Ugrons haben Graf Ronikier und Staatsrat Kunowski am 13 laufendes Monats die Reise nach Stockholm angetreten.

Euer Hochgeboren wollen hievon Dr Wędkiewicz verständigen.

Oryginał zaszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, pudło 836, pagina 21.

Dokument nr 10

1917 kwiecień 23, g. 14.20^a, Kopenhaga. – Telegram nr 211 austro-węgierskiego posła w Danii hrabiego Dionizego Szechenyego do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o rzekomej uchwale wojskowych Polaków w sprawie tworzenia polskiego korpusu wojskowego.

Die in Moskau erscheinende „Gazeta Polska”¹ gibt die in meinem Telegramm No 178 vom 12 dieses Monats gemeldete Nachricht in anderer Färbung: Eine grosse Versammlung polnischer Offiziere² habe Bildung grossen Korps beschlossen.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, pudło 836, pagina 25.

1 „Gazeta Polska” była organem narodowych demokratów w Rosji.

2 Chodzi zapewne o zjazd wojskowych Polaków rosyjskiej 5 armii, która wchodziła w skład wojsk Frontu Północnego. Zjazd ten odbywał się w Rzeżycy na Inflantach z inicjatywy kapitana Teodora Uścińowicza. Uczestnikami zjazdu było 400 delegatów, którzy obradowali od 10 do 16 kwietnia 1917 r. Przełomowe znaczenie dla obrad tego zjazdu miało wystąpienie porucznika Słonińskiego (imienia tego oficera nie udało się ustalić), który okazał się świetnym mówcą i zdołał pozyskać zebranych dla idei wojska polskiego w Rosji. Faktem jest, że idea ta znalazła swoją aprobatę w tajnym głosowaniu i ta właśnie decyzja wzbudziła tak wielkie zaniepokojenie austro-węgierskich polityków i dyplomatów, co znajduje wyraz w publikowanych tu dokumentach. O zjeździe w Rzeżycy szerzej: Mieczysław Wrzosek, Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917-1918, Warszawa 1969.

Dokument nr 11

1917 kwiecień 25, g. 19.40^a, Sztokholm. – Telegram nr 179 austro-węgierskiego ambasadora w Szwecji hrabiego Hadika do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z postulatem neutralizowania nacisków

Ententy na Rosję w celu utrzymania tego państwa jako aktywnego uczestnika wojennej Koalicji.

Bezug auf dortämtliches Telegramm vom 14 dieses Monats No 136.

Da die aus Russland zu erwartenden polnischen Delegierten erst anfangs Mai herkommen, ist Graf Ronikier gestern abends nach Berlin gefahren, hauptsächlich um durchzusetzen, dass der von englischer und französischer Seite in Russland für die Fortsetzung des Krieges betriebenen Hetzearbeit unsererseits mit Friedenspropaganda entegentreten werde. Entsendung solcher Emissäre wäre, glaube ich, für uns von grossen Interesse.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, pudło 836, pagina 28.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 26 kwietnia 1917 r., g. 11.00.

Dokument nr 12

1917 kwiecień 25, g. 21.58, Kopenhaga. – Telegram nr 215 austro-węgierskiego posła hrabiego Dionizego Széchényego do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z informacjami dotyczącymi politycznej pozycji Józefa Ziabickiego.

Geheim.

Vizepräsident des polnischen Rates der Zusammenkünfte¹ in Petersburg, Ziabicki², hat Petersburg fünf Tagen verlassen und hält sich derzeit in Skandinavien auf, um Verhandlungen mit diversen polnischen Delegierten zu führen, unter anderen Kunowski und Grafen Ronikier aus Warschau, welche vermutlich mit Wissen deutschen Regierung nach Stockholm gereist sind.

Ziabicki hat grossen Einfluss auf die Zeitung "Dziennik Piotrogradzki"³, ist einer der Führer der Unabhängigkeitspartei⁴, welche bakanntlich in scharfen Gegensatz ist zur russophilen Partei⁵ des Marquis Wielopolski⁶. Ziabicki steht gewesenen Dumaabgeordneten Lednicki⁷ (einem persönlichen Freund Miliukow's⁸) nahe, welcher durch provisorische Regierung zum Präsidenten der Liquidationskommission in Russisch Polen⁹ ernannt wurde. Auch dürfte Unabhängigkeitspartei mit Kerenski¹⁰ in guten Beziehungen sein.

Ziabicki ist Grossindustrieller und gilt als anständiger Mensch Viel politisches Urteil dürfte er nicht haben, da er, wie Euer Exzellenz aus meinem heute abgebenen Bericht No 19/A politische entnehmen werden, Abtreten Posens und Westgaliziens für das zukünftige Königreich Polen sowie die Neutralisierung der Weichselmündung inklusive Danzig und Thorn abtreten soll.

Legations Franz¹¹ wurde befragt, ob er bereit wäre eventuell zu einer unverbindlichen rein privaten Konversation mit Ziabicki zusammenzutreffen. Ob letzterer damit einverstanden wäre und ob eine Zusammenkunft bei kurzer verfügbarer Zeit sich arrangieren lässt, steht nicht ganz fest.

Genannten Legationsrat ist einer Antwort ausgewichen und bittet mit meinem Einverständnis um hochgeneigte umgehende telegraphische Weisung, ob auch eine ausdrücklich als rein privat bezeichnete Konversation mit Ziabicki (bei welcher versucht werden könnte, Informationen über die Vorgänge in Russland zu erlangen) nicht vielleicht gegen Euer Exzellenz Intention wäre.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, pudło 836, pagina 26.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 26 kwietnia 1917 r., g. 9.00.

- 1 Chodzi o Radę Zjazdów – stały organ zjazdów przedstawicieli Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny, wyłoniony 17 sierpnia 1915 r. W skład powołanej Rady wchodził również przedstawiciel Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Przewodniczącym Rady Zjazdów był mecenas Aleksander Lednicki.
- 2 Chodzi o inżyniera Józefa Ziabickiego, który do 1907 r. był zatrudniony na poważnym i wysoko płatnym stanowisku w Zakładach Putiłowskich w Petersburgu, a podczas pierwszej wojny światowej był wybitnym działaczem polskich organizacji opiekuńczych w Rosji. Występował on również jako aktywny działacz Polskiego Komitetu Demokratycznego w Rosji, a od 15 stycznia 1918 r. jako przedstawiciel Rady Regencyjnej w Helsinkach.
- 3 „Dziennik Petrogradzki” był organem popieranym przez Polski Komitet Demokratyczny.
- 4 Chodzi o Zrzeszenie Niepodległościowe, które działało w Piotrogradzie od 1915 r. Najwybitniejszymi działaczami Zrzeszenia, przekształconego 18 marca 1917 r. na Polski Komitet Demokratyczny, byli: Aleksander Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Budkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipkowski, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Juliusz Łukasiewicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiecki, Henryk Piotrowicz, Władysław Rawicz-Szczerbo, Jerzy Rackman, Bronisław Siwik, Franciszek Skąpski i Aleksander Więckowski.
- 5 Chodzi o Stronnictwo Polityki Realnej.
- 6 Margrabia Zygmunt Wielopolski (1863-1919), polityk konserwatywny, od 1905 r. prezes Stronnictwa Polityki Realnej, prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie i w Rosji (1914-1917), od 1917 r. członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego.
- 7 Aleksander Lednicki (1866-1934), adwokat, działacz polityczny. Był w 1904 r. współzałożycielem Stronnictwa Postępowo-Demokratycznego, zwolennik współdziałania polskich i rosyjskich liberałów, poseł do rosyjskiej I Dumy Państwowej, w latach 1905-1906 członek partii Konstytucyjnych Demokratów (kadetów), podczas pierwszej wojny światowej twórca (1914) i prezes Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, prezes Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego, zwalczał ideę tworzenia polskiego wojska w Rosji.
- 8 Paweł Milukow (1859-1943), historyk, wykładowca uniwersytetów w Moskwie i Sofii. Współorganizator partii Konstytucyjnych Demokratów (kadetów), poseł do III i IV Dumy Państwowej, rosyjski minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym księcia Jerzego Lwowa. Od 1920 r. na emigracji.
- 9 Komisja Likwidacyjna do Spraw Królestwa Polskiego, zwołana przez rosyjski Rząd Tymczasowy w dniu 28 marca 1917 r. Była pomyślana jako organ zajmujący się likwidacją rosyjskich urzędów w Królestwie Polskim, przygotowaniem ekonomicznego rozrachunku między Rosją a niepodległym państwem polskim, opieką nad polskim mieniem w Rosji, opieką nad uchodźcami polskimi w Rosji i nad jeńcami Polakami, a także upetnomocniona do uregulowania stosunków między państwem rosyjskim a Kościołem Rzymsko-Katolickim, ale głównie w sprawach majątkowych.

10 Aleksander Kiereński (1881-1970), adwokat, rosyjski działacz polityczny, członek rosyjskiej IV Dumy Państwowej. Był związany z partią Socjalistów Rewolucjonistów (eserowców), podczas pierwszej wojny światowej przywódca tak zwanych trudowików (demokratyczne, opozycyjne ugrupowanie posłów chłopskich w Dumie Państwowej). W pierwszym gabinecie Rządu Tymczasowego był ministrem sprawiedliwości, od 15 maja 1917 r. ministrem wojny i marynarki wojennej. Od 21 lipca 1917 r. premierem Rządu Tymczasowego, a od połowy września tegoż roku także głównodowodzącym wojsk rosyjskich.

11 Bliższych informacji brak.

Dokument nr 13

1917 kwiecień 30, g. 20.55, Warszawa. – Telegram nr 256 austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z informacją o mającym nastąpić w Berlinie spotkaniu hrabiego Wojciecha Rostworowskiego z hrabią Adamem Ronikierem.

Streng vertraulich.

Graf Rostworowski¹ erhielt von Ronikier aus Stockholm die Nachricht, dass er sofort nach Berlin abreisen solle, wo er ihm wichtige Mitteilungen zu machen hat. Rostworowski hat sich sogleich nach Berlin begeben. Kunowski bleibt inzwischen in Stockholm. Rostworowski will Gelegenheit benützen, auch mit den leitenden Kreisen in Berlin Rücksprache zu nehmen.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 30.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 1 maja 1917 r., g. 9.00.

1 Wojciech Rostworowski (1877-1952), ziemianin, prawnik, polityk orientacji konserwatywnej. W 1915 r. był współzałożycielem Stronnictwa Narodowego, w 1917 r. wszedł w skład Tymczasowej Rady Stanu i objął stanowisko dyrektora Departamentu Spraw Politycznych (sprawy polityki zagranicznej). W 1918 r. został szefem resortu spraw zagranicznych w gabinecie Jana Kucharzewskiego. Po 1926 r. należał do grona tych działaczy konserwatywnych, którzy współpracowali z kierunkiem politycznym reprezentowanym przez Józefa Piłsudskiego. W latach 1930-1938 był senatorem i wchodził w skład różnych komisji senackich. Szerzej o Wojciechu Rostworowskim: „Nie tylko Pierwsza brygada (1914-1918). Przed i po kryzysie przysięgowym”. Wybór tekstów Stanisława Rostworowskiego publikuje Stanisław Jan Rostworowski, Warszawa 1993.

Dokument nr 14

1917 maj 8, g. 18.35^a, Warszawa. – Telegram nr 283 austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina w sprawach dotyczących Tymczasowej Rady Stanu, regencji w Królestwie Polskim i polskiego wojska w Rosji.

Geheim.

Kronmarschall und Vizekronmarschall haben mich heute aufgesucht und stellten folgende Fragen an mich:

1. Wünschen die Zentralmächte das weitere Verbleiben des Staatsrates? – was ich natürlich bejahte; in diesem Falle erklärten sie, müsste dieselben etwas tun, um seine sehr gefährdete Existenz zu ermöglichen. Dies ist aber nur denkbar, wenn spätestens bis zum 12 laufenden Monats Antwort auf Memorandum einlagen wird. Als ich darauf erwiderte, dass dies wohl kaum möglich sei, erklärten sie, dass sich der Staatsrat auch mit einer prinzipiellen Erklärung in der Regentenfrage einstweilen begnügen würde. Sollte die unmittelbare Lösung der Personalfrage momentan noch auf Schwierigkeiten stossen, so würde die sofortige Einsetzung der provisorischen Regierung die öffentliche Meinung doch beruhigen, wenn auch das Hauptgewicht nunmehr ausschliesslich auf die Regentenfrage gelegt wird.

2. Wie stellen wir uns zu der Frage der Berufung Seiner k.u.k. Hoheit Erzherzog Karl Stephans zum Regenten respektive zum Könige? Ich erwiderte, dass ich zu dieser Frage offiziell keine Stellung nehmen könne, da ich hiezu nicht ermächtigt sei; persönlich glaube ich aber erklären zu dürfen, dass die Idee mir sympatisch sei und ich die Erfüllung für möglich halte. Allerdings sei ich der Ansicht dass es eintweilen während des Krieges verfrüht wäre, die Königsfrage aufzuwerfen. Die Berufung Herrn Erzherzogs als Regenten – was bis jetzt allgemeinen Wunsch hiesiger Bevölkerung zu entsprechen schiene – würde ich im Interesse des ganzen Landes als ein grösse Glück betrachten. Ich hoffe, dass auch den Herrn Erzherzog einem allgemeinen Wunsche Polens gegenüber sich nicht verschliessen würde. Kronmarschall erwiderte, dass er meine Antwort, wenn dieselbe auch nur eine persönliche Äusserung war, mit grosser Befriedigung zur Kenntnis nehme.

3. Er wies darauf hin, dass seit wenigen Tagen eine grosse Bewegung für die Regentschaft Lubomirskis im Zuge sei und frage mich, wie wir uns dazu verhalten würden. Ich erklärte ihm offen, dass meiner Überzeugung nach die Deutschen Lubomirski nie akzeptieren würden, wodurch auch unsere Stellungnahme vorgeschrieben wäre. Übrigens würde ich die Berufung eines Polen aus zahlreichen Gründen für eine unglückliche Idee halten. Derselbe würde sich General von Beseler¹ gegenüber gewiss nicht behaupten können.

Schliesslich erwähnte der Kronmarschall, dass sie Nachrichten erhalten hätten (wahrscheinlich durch den gestern abends zurückgekehrten Grafen Ronikier) wonach es Kunowski in Stockholm gelungen sei, die sich in Russland aufhaltenden Polen zu bestimmen, vorläufig nichts gegen die Zentralmächte vorzunehmen, vielmehr eine abwartende Stellung, insbesondere in der Frage der Bildung einer polnischen Armee und der Einsetzung einer allerdings nur fiktiven polnischen Regierung zu beobachten. Es könne nur eine polnische Armee und nur eine polnische Regierung geben; solange also noch Hoffnung vorhanden, dass beide hier im Königreich selbst zustande kommen können, muss jede analoge Bewegung in Russland hinangehalten werden. Die haben die nach Stockholm entsendeten polnischen Agenten eingesehen

und wollen in diesem Sinne wirken, vorausgesetzt, dass diese Fragen hier nicht auf die lange Bank hinausgeschoben werden.

Beim Abschied wiederholte der Kronmarschall, dass er das Wohl des Staatsrats in unsere Hände lege und zuversichtlich hoffe, dass wir ihm zu Hilfe kommen werden. Er wolle keine Drohung aussprechen, aber die Lage sei eine so unhaltbare geworden, dass, wenn der Staatsrat nicht durch die sehr bald einlangende Antwort der Zentralmächte auf einem positiven moralischen Erfolg hinweisen könne, er sich schon in den nächsten Tagen bemüsst sehen werde zu demissioniren.

Einen analogen Besuch haben die genannten Herren heute auch beim General von Beseler gemacht, der sich in ganz ähnlichen Sinne geäußert haben soll wie ich.

Der Kronmarschall fragte mich noch im Gespräch, ob sie in Krakau gehaltene Rede Seiner k. und k. Apostolischen Majestät nicht einem Anhaltspunkt für die Möglichkeit einer eventuellen zukünftigen Vereinigung Galiziens mit Polen bieten könnte. Ich trat selbverständlich dieser Auffassung mit allergrößten Nachdruck entgegen.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 31.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 9 maja 1917 r., g. 11.00.

1 Hans Hartwig von Beseler (1850-1921), zdobywca Antwerpii w 1914 r. był generałem niemieckim, który został postawiony na czele niemieckich władz okupacyjnych w Królestwie Polskim w 1915 r. Realizował politykę aktu 5 listopada i był zwierzchnikiem zaczątków formowanego polskiego wojska pod nazwą Polska Siła Zbrojna (Polnische Wehrmacht).

Dokument nr 15

1917 czerwiec 11, g. 13.30^a, Sztokholm. – Telegram nr 335 austro-węgierskiego ambasadora w Szwecji hrabiego Hadika do przedstawiciela Austro-Węgier w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona z zapytaniem o datę przybycia delegatów Tymczasowej Rady Stanu na rozmowy z przedstawicielami Polskiego Komitetu Demokratycznego w sprawie przeciwdziałania polskim poczynaniom wojskowo-organizacyjnym w Rosji.

Für Herrn von Ugron.

Dr Wędkiewicz bittet den Kronmarschall Niemojowski¹ um Nachricht, ob und wann die Delegierten Staatsrates nach Stockholm kommen, um an der im vorigen Mai verabredeten Konferenz mit den Repräsentanten Demokratischen Komitees in Petersburg teilzunehmen. Falls die Herreise der Staatsräte vorläufig unmöglich ist, so bittet das Demokratische Komitee um Instruktion, was es in jetziger veränderter Lage zu tun habe, um die Bildung der polnischen Armee u in Russland zu vereiteln.

Kopia rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 33.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 11 czerwca 1917 r., g. 23.00.

1 Wacław Niemojowski, ur. w 1865 r., rok śmierci nieznany, ziemianin z Kaliskiego, działacz społeczno-polityczny, z przekonań monarchista. W latach 1900-1910 był prezesem Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu, a od stycznia 1917 r. przewodniczącym Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim. Był z tej racji tytułowany marszałkiem koronnym. Od 1926 r. występował jako honorowy prezes Rady Naczelnej polskich monarchistów.

Dokument nr 16

1917 czerwiec 16, Baden. – Telegram przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii Storcka do ministra hrabiego Ottokara Czernina w sprawach dotyczących polskiego wojska w Rosji oraz wystąpienia Józefa Piłsudskiego z Tymczasowej Rady Stanu.

Nachstehende zwei Telegramme des k.und k. Militärattachés im Haag sind am 14. dieses Monats an das k.und k. Armeeoberkommando gelangt und mir heute zur Verfügung gestellt werden.

Timesmeldung. Neues Russland aufnimmt den von Frankreich und Amerika geförderten Gedanken zur Bildung polnischen Heeres. Gegenwärtig tagt zu diesem Zwecke in Petersburg Kongress¹ von Vertretern polnischer Truppen unter Teilnahme der Vertreter der Alliierten. Dieser Kongress ernannte Piłsudski zum Ehrenpräsidenten des Kongresses² und zum Oberbefehlshaber der zu bildeten Armee, welche eine halbe Million betragen soll. Grosse Majorität des Kongresses ist für die Bildung des polnischen Heeres, da von Zentralmächten weder Vereinigung aller Polen noch freier Zugang zum Meere für den neuen Staat zu erwarten, weshalb auch Piłsudski aus dem Warschauer Staatsrat ausgetreten sei. Minorität ist dagegen, da einerseits das neue polnische Heer von der Entente missbraucht werden könnte, und da andererseits jetzt ohnehin sehr geschwächtes russisches Heer durch Entnahme einer halben Million Soldaten empfindlich reduziert würde.

Die Ernennung Piłsudski's soll, vertraulichen Nachrichten zufolge, von den Anhängern der Zentralmächte zu dem Zwecke unterschoben worden sein, dass Piłsudski keinesfalls gegen Zentralmächte kämpfen wird, da Piłsudski trotz aller seiner Opposition mehr auf unser Seite. -Unter russischen Polen soll die Österreichfreundlichkeit zugenommen haben, dagegen hasst man Deutschland.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 38.

1 Chodzi o I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie, który obradował od 7 do 22 czerwca 1917 r. W obradach uczestniczyło 451 osób, w tym 384 delegatów i 67 przybyłych z głosem doradczym. Obradom towarzyszył ostry spór o sprawę polskiego wojska w Rosji

i doprowadził on do ustąpienia 107 przeciwników wojska. W ich gronie znalazło się 12 komunistów i 95 delegatów, którzy brali pod uwagę błędne postanowienia Konferencji Sztokholmskiej, a politycznie byli zupełnie zaślepieni i dali się komunistom wykorzystać w walce przeciw idei polskiego wojska w Rosji. Secesjoniści powołali Komitet Główny Związków Wojskowych Polaków (lewicy), który był zażartym przeciwnikiem polskiego wojska w Rosji. Za formowaniem wojska opowiedziała się natomiast większość delegatów. Powołali oni Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpol), na czele którego stanął chorąży Władysław Raczkiewicz. M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe...*, s. 61-71.

- 2 Józef Piłsudski został wybrany honorowym prezesem zjazdu na wniosek porucznika Ignacego Matuszewskiego.

Dokument nr 17

1917 czerwiec 17, g. 16.30^a, Warszawa. – Telegram austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie (nazwisko Lago) do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o prośbie marszałka koronnego Wacława Niemojowskiego w sprawie powiadomienia Stanisława Wędkiewicza, że postanowienia Konferencji Sztokholmskiej są uznawane przez Tymczasową Radę Stanu jako obowiązujące.

Kronmarschall ersucht um Übermittlung nachstehender Depesche an Dr Wędkiewicz in Stockholm: "In Beantwortung Ihrer Anfrage teilt Ihnen Graf Rostworowski mit, dass wegen der auf der Tagesordnung stehenden Bildung einer Regierung augenblicklich kein Staatsratsmitglied nach Stockholm reisen kann.

Nach voraussichtlich baldiger Erledigung obiger Angelegenheit wird ein spezieller Delegierter zwecks Veständigung mit dem Demokratischen Komitee nach Stockholm unbedingt entsendet werden.

In der Angelegenheit der Bildung einer polnischen Armee in Russland bleiben die stockholmer Beschlüsse verbindlich, welche nicht nur durch Staatsrat, sondern auch von der gesamten öffentlichen Meinung¹ des Königreiches akzeptiert worden sind. Demgemäss ist es politisch unbedingt notwendig, den in Rede stehenden Bestrebungen entgegenzuarbeiten.

Hingegen ist die Schaffung einer polnischen Armee in Polen eine allgemein angestrebte Notwendigkeit, welcher die zukünftige Regierung vor allem wird Rechnung tragen müssen².

Original rozszyfrowanego telegramu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, krieg, PA I, pudło 836, pagina 40.

a Data i godzina przyjęcia telegramu: 18 czerwca 1917 r., g. 7.00.

1 Twierdzenie to nie odpowiada prawdzie, ponieważ w Królestwie Polskim przynajmniej polowa społeczeństwa rozumiała korzyści wynikające dla narodu polskiego z polskich wysiłków organizacyjno-wojskowych w Rosji, a Józef Piłsudski nosił się nawet przez jakiś czas z zamiarem wyjazdu do Rosji, gdzie chciał stanąć na czele formowanego wojska. Myślał mianowicie o przelocie samolotem.

Dokument nr 18

1917 czerwiec 26, Warszawa. – Telegram austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie (nazwisko Hoym) do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina w sprawie polskiego wojska w Rosji.

An Seine Exzellenz den Herrn Minister des k.u.k. Hauses und des Äussern Grafen Ottokar Czernin.

In der Anlage beehre ich mich eine auszugsweise Übersetzung eines an das Staatsratmitglied Kunowski gerichteten von Herrn Wędkiewicz in Stockholm zwecks Zustellung anhergeleiteten Privatbriefes der Frau Kunowski ergebenst vorzulegen, dessen besonders auf Piłsudski bezüglichen Stellen ein gewisses Interesse nicht entbehren

Hoym

Anlage.

Aus Petersburg bin ich weggefahren als dort eben die Zusammenkünfte der PPS und der Heeresangehörigen stattfanden (scheinbar Anfang Juni)^a.

Was die Zusammenkunft der Heeresangehörigen anbelangt, so ist sie whrscheinlich inzwischen schon auseinandergegangen. Die Opposition, das ist wir (wahrscheinlich PPS-Mitglieder)^b, die Nationaldemokraten¹ und Linken², betrug zirka 30%.

Die Nationaldemokraten kamen ausgezeichnet organisiert zur Versammlung und opferten geschickt mit patriotischen Schlagworten. Du weisst wahrscheinlich, dass Piłsudski zum Ehrenpräsident der (in Petersburg stattgefundenen)^c Versammlung gewählt wurde – dies geschah unverhofft und erregte grosse patriotische Begeisterung – zur grossen Unzufriedenheit der Nationaldemokraten. Trotzdem wird die Armee (die polnische Armee in Russland)^d wahrscheinlich doch gebildet werden. Könnte man nicht nach Stockholm und dann von dort nach Russland Befehl oder doch wenigstens eine Aeusserung – Piłsudskis übermitteln, bezüglich der Bildung einer polnischen Armee (in Russland)^e? Es bitten darum alle, die gegen diese Heeresbildung Opposition machen und wäre dies von entscheidener Wirkung. Kierenski ist zwar gegen die Armeebildung, aber seine an die Versammlung gerichteten Depeschen waren so nebelhaft, dass man sie verschiedenartig auslegen kann.

Oryginał rozszyfrowanego telegramu i tłumaczenie fragmentów listu Kunowskiej do Kunowskiego, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 40.

a Dalej następuje fragment listu dotyczący spraw osobistych pani Kunowskiej, co w tekście jest zaznaczone kropkami.

b Uwaga uczyniona przez tłumacza.

c Uwaga tłumacza, który w ten sposób podkreśla, że chodzi konkretnie o zjazd wojskowych Polaków w Piotrogradzie.

d Uwaga tłumacza, który podkreśla, że chodzi wyłącznie o polskie wojsko w Rosji.

e Uwaga tłumacza w sprawach jak wyżej.

1 Tu tłumacz popełnił zapewne pomyłkę i w rzeczywistości chodziło chyba o członków Polskiego Komitetu Demokratycznego.

2 Chodziło o działaczy SDKPiL, PPS-Lewicy i Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego.

Dokument nr 19

1917 lipiec 11, Warszawa. – Telegram austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie (nazwisko Hoym) do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina o znaczeniu Sztokholmu dla sprawy polskiej.

Stockholm scheint immer grössere Bedeutung für die polnische Frage zu gewinnen.

Es laufen daselbst die Fäden aus allen von Polen bewohnten Gebieten zusammen, und ist die schwedische Hauptstadt seit Monaten zum Sammelpunkt polnischer Politiker besonders aus dem russischen Reiche geworden, die von dort die Verbindung mit ihren in der ganzen Welt Versprengten Landsleuten unterhalten. Schweden scheint in dieser Beziehung nunmehr die Bedeutung einzunehmen, die früher der Schweiz zugekommen ist. Es ist ein Mittelpunkt der polnischen Politik geworden.

Wie Euer Exzellenz bakannt, haben sich einzelne Mitglieder des Staatsrates vor einigen Wochen längere Zeit daselbst aufgehalten, um mit ihren in Russland lebenden Landsleuten direkte Fühlung zu nehmen und sie in einem den Interessen des neuen Staatswesens entsprechenden Sinne zu beeinflussen. Graf Rostworowski will demnächst – sobald die hiesige polnische Konstellation dies erlauben wird -- sich neuerlich hin begeben.

Inzwischen sendet ihm der in Stockholm sich aufhaltende Vertrauensmann des Staatsrates Dr Wędkiewicz ab und zu interessante Nachrichten.

In der Anlage beehre ich mich Auzüge aus seinen vor wenigen Tagen den Direktor des politischen Departaments zugekommen Mitteilungen streng vertraulich im Vorlage zu bringen, die interessante Nachrichten über die Vorgänge in Russland enthalten.

Die k.u.k. Gesnadt: Hoym

Anlage.

Mitteilungen des Dr Stanislaus Wędkiewicz an Grafen

Albert Rostworowski

Herr Lednicki, Vorsitzender der Liquidierungskommission, hat beim russischen Finanzminister erwirkt, dass die ausser Umlauf gesetzten, in den Warschauer Banken hinterlegten Kreditpapiere umgetauscht werden können. Die Liquidierungskommission ersucht um Aufstellung eines gehauen Verzeichnisses dieser Wertpapiere, welche sodann raschestens nach Petersburg übermittelt werden sollen. Fürst An-

dreas (?) Lubomirski¹ wird als diejenige Persönlichkeit genannt, welche vom Stande der Angelegenheit genau informiert ist.

Seit Ausbruch der russischen Revolution hat sich nach Aussage zweier polnischen legionären die Lage der russischerseits gefangenen polnischen Legionäre noch verschlechtert². Trotz vielfachen Bemühungen ist es bisher noch nicht gelungen zu erreichen, dass die 87 in Kiew verhafteten und wegen Hochverrats verurteilten Legionäre in Freiheit gesetzt werden. Sie weigern sich entschieden, in die Abteilung Gorczyńskis³ einzutreten. Die Begeisterung der Polen für die russische Revolution sollte schon mit Rücksicht auf die schlechte Behandlung der polnischen Flüchtlinge⁴ und Kriegsgefangenen über gewisse Grenzen nicht hinausgehen. Ganz verständlich ist das zärtliche Verhältnis zwischen Czechen und Polen einlaufenden Nachrichten zufolge werden polnische Kriegsgefangene von czechischen Überläufern, die in den Gefangenenlagern zu grossen Einfluss gelangen, direkt misshandelt. Heimkehrende Legionäre sollten diesbezüglich genau ausgefragt und die czechische Schandtaten der Öffentlichkeit bekanntgeben werden.

Vorläufig sind Kerenski und der Arbeiter und Soldatenrat gegen die Errichtung einer eigenen polnischen Armee. Doch ist es nicht ausgeschlossen, dass es dazu kommen könnte. Deswegen ist es notwendig, dass der polnische Staat und die polnische Öffentlichkeit dem gegenüber einen klaren Standpunkt einnehmen. Man darf nicht länger schweigen; denn Schweigen könnte als stilles Eiverständnis aufgefasst werden.

Die militärische Vereinigung der Polen in Petersburg⁵ und die polnische Parteien der Linken erwarten mit Spannung die Entscheidung Piłsudskis. Täglich liest man von den separatistischen Tendenzen der Ukrainer; ich ersuche dringend um Bekanntgabe, welchen Standpunkt die polnische Regierung in dieser Frage einnehmen wird.

In schwedischen Blättern erscheinene Artikel des Dr Wędkiewicz:

Im „Allehanda“ vom 26 Juni.

Die Krise in der polnischen Frage ist als überwunden zu betrachten. Die Armeefrage muss gelöst werden. Mit Rücksicht auf die veränderte Lage in Russland ist Polen zwar neutral geworden, doch ist eine Armee zur Festigung der Staatsgewalt notwendig. Oesterreich-Ungarn, welches den Ernst der Situation richtig erfasst hat, ist es zu verdanken dass der Staatsrat sich nicht aufgelöst hat.

Im stockholmer „Dagbladet“ vom 30 Juni.

Polen will nicht mehr Kampfbiekt zwischen Russland und den Zweimächten sein. Die Mehrheit der Polen sehnt sich nach dem Frieden, denn es erwartet die völlige Befriedigung seiner Ansprüche nicht vom Krieg, sondern von einem internationalen Friedenskongress, an dem auch die Vertreter des unabhängigen polnischen Staates teilnehmen werden.

Die russische Revolution hat in England und Frankreich die Auffassung der leitenden Kreise äusserst günstig beeinflusst. In der letzten Zeit war der Einfluss Oestrrech-Ungarns auf den Ausbau der polnischen Staatlichkeit ein sehr bedeutender. (Reden den polnischen Abgeordneten in Wien und die Tätigkeit des Grafen

Tarnowski⁶ und des Grafen Szeptycki⁷). Das neue ungarische Kabinett besteht aus erprobten Freunden der polnischen Nation.

Zusammenkunft polnischer Soldaten aus ganz Russland

Die Anhänger einer eigenen polnischen Armee in Russland haben wenigstens vorläufig keinen Sieg davon getragen. Die ablehnende Haltung Kerenskis dürfte hiezu beigefragen haben.

In seiner überraschenden Rede beauftragte General Bylewski⁸, Kommandant der polnischen Division⁹, die Errichtung eines besonderen Nationalrates, dessen Zusammensetzung die folgende sein sollte; 12 Militärpersonen, 2 Vertreter des Nationalkomitees, 2 Vertreter der sozialistischen Parteien, 1 Vertreter der Geistlichkeit und der Kommandant der polnischen Division. Dieser Nationalrat wäre berufen, im Einvernehmen mit dem Staatsrate in Warschau in der Armeefrage eine Entscheidung zu treffen.

Dr Kramsztyk¹⁰ hat in seinen Rede hervorgehoben, dass die Wahl Piłsudskis zum Ehrenpräsidenten ein sichtbares Zeichen sei dafür, dass die Versammlung die politische Richtung der Legionen anerkenne. Ohne Legionen wäre es gewiss zum Akt vom 5 November nicht gekommen, auch wäre es Miljukow noch schwer gefallen, von der "Selbstständigkeit Polens" zu sprechen.

Bogusławski¹¹ hat sich im Sinne seines Vorreders geäußert und ausserdem hervorgehoben, dass der Staatsrat die einzige polnische Regierung sei und man deswegen Gehorsam schulde.

Versammlung der Lithauer

In der Versammlung der Lithauer am 14 Juni ist der Beschluss gefasst worden, von der russischen Regierung, der Koalition und den Zentralmächten die Anerkennung nachstehender Forderungen zu verlangen.

1. Selbstbestimmungsrecht Lithauens.
2. Das Recht Lithauens zur Entscheidung über sein Schicksal in der lithauischen Konstituante.
3. Die Entsendung lithauischer Delegierten zum Friedenskongress.

Oryginał rozszyfrowanych telegramów, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 52.

1 Andrzej Lubomirski, książę (1862-1953) – polityk konserwatywny, przemysłowiec i ziemianin, doktor praw, kurator literacki Zakładu Narodowego im Ossolińskich we Lwowie w latach 1882-1939, członek licznych towarzystw i organizacji społecznych, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego w latach 1898-1914, członek austriackiej Rady Panów. Jako członek Stronnictwa Prawicy Narodowej należał do ugrupowania tak zwanych podolaków. Był członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego. Zmarł w Brazylii. (Polski Słownik Biograficzny, t. 18, s. 2-4; St. J. Rostworowski, op. cit., t. III, s. 114 i n.)

2 Informacja ta mija się z prawdą. Faktem jest natomiast, że rosyjski Rząd Tymczasowy uwzględnił kilka uchwał Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego i wydał odpowiednie okólniki, które przyczyniły się do polepszenia położenia jeńców Polaków w Rosji. Szerzej o tym patrz: M. Wrzosek Pierwsze sprawozdanie z działalności Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego, publ. w: „Teki Archiwalne”, t. VIII, Warszawa 1961, s. 94-102.

- 3 Chodzi o Legion Puławski formowany z inicjatywy Witolda Górczyńskiego; szerzej o tym legionie i o Górczyńskim: M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, s. 179-199.
- 4 Chodzi nie o żadnych uciekinierów, lecz o ludzi zapędzonych przez armię rosyjską w głąb Rosji na rozkaz drania Mikołaja Januszkiewicza, który był szefem sztabu głównodowodzącego wojsk rosyjskich. Liczba tych wygnańców jest określana na około milion osób.
- 5 Chodzi o Związek Wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Był powołany 24 marca 1917 r., ale w dziejach polskiego wojska w Rosji nie zapisał się dobrze. Swoją działalność ograniczał do spraw opiekuńczych i dał się użyć jako narzędzie zwalczania idei polskiego wojska w Rosji.
- 6 Chodzi o hrabiego Adama Tarnowskiego (1866-1946). Działał jako polityk i dyplomata. Był związany z konserwatystami krakowskimi. Miał godność tajnego radcy dworu austriackiego i pełnił funkcje dyplomatyczne w służbie Austro-Węgier. Kandydował do Rady Regencyjnej, ale został pominięty, ponieważ nie cieszył się zaufaniem strony niemieckiej, bo reprezentował w sposób zdecydowany rozwiązanie austro-polskie sprawy polskiej i polską rację stanu. St. J. Rostworowski, *op. cit.*, t. III, s. 126 i n.
- 7 Chodzi o generała Stanisława Szeptyckiego (1867-1946), oficera armii austro-węgierskiej i generała Wojska Polskiego. Podczas pierwszej wojny światowej dowódca III Brygady Legionów w 1916 r., potem do lutego 1918 r. generał-gubernator austriackiej strefy okupacyjnej w Królestwie Polskim. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego od 10 listopada 1918 do 6 lutego 1919. Potem do lipca 1920 r. dowódca 4 armii, a także wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego. W latach 1923-1926 pełnił w Wojsku Polskim funkcje inspektora armii.
- 8 Chodzi o generała Tadeusza Bylewskiego, który służył w armii rosyjskiej i był dowódcą Dywizji Strzelców Polskich w Rosji.
- 9 Wzmianka dotyczy Dywizji Strzelców Polskich w Rosji. Formacja ta została utworzona zgodnie z zarządzeniem szefa sztabu głównodowodzącego wojsk rosyjskich z 24 stycznia 1917 r. i we wrześniu tegoż roku była przeformowana na 1 Dywizję Strzelców I Korpusu Polskiego w Rosji.
- 10 Wzmianka dotyczy Stefana Kramsztyka, który był uczestnikiem I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie, a w piętnaście lat później sprawy te relacjonował; por. „*Niepodległość*”, 1932, t. VI, s. 138.
- 11 Wzmianka dotyczy rotmistrza Stanisława Roberta Bugusławskiego; podczas zjazdu dał się omamiać lewicowym agitatorom, którzy występowali przeciw formowaniu polskiego wojska w Rosji i nawet znalazł się w gronie członków Komitetu Głównego Związków Wojskowych Polaków (lewicy), w październiku 1917 r. w organie tym zajmował już ugodowe stanowisko wobec Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, a na przełomie lat 1917 i 1918 stał nawet na czele Legionu Polskiego w Finlandii, ale na formowanie polskiego wojska na Wschodzie w sposób poważny było już wtedy za późno. Odegrał więc rolę człowieka, którego rękami przeciwnicy polskiego wojska wyciągali kasztany z ognia.

Dokument nr 20

1917 lipiec 14, Baden. – Telegram przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Naczelnej Komendzie Armii Storcka do ministra w sprawach dotyczących formowania polskiego wojska w Rosji.

Ich beehre mich, Euer Exzellenz anverwahrt Abschrift eines Berichtes der k.u.k. Zensurstelle Wien über die beabsichtigte Gründung einer polnischen Armee in Russland zu unterbreiten.

Der Bericht gründet sich auf die Korrespondenz eines gewissen J. J. Kowalczyk¹ in Kopenhagen mit der Redaktion des „Głos Narodu”² Abschrift.

An die Nachrichtenabteilung des k. und k. Armeeoberkommando

Wien, am 5 Juli 1917

Feldpost Nr. 11

Die erste hier eingelangte Nachricht, welche Einzelheiten über die Gründung einer polnischen Armee enthält, richtet J. J. Kowalczyk in Kopenhagen an die Redaktion des „Głos Narodu“ vom 28 Juni laufendes Jahres.

Dieser zufolge fand an 7 bis 23 Juni in Petersburg eine Zusammenkunft der Delegierten sämtlicher Russland bestehenden polnischen Militärorganisationen statt.

Es fanden sich 350 Delegierte ein, welche 700 000 polnische Krieger zu repräsentieren hatten.

Am letzten Tage der Beratungen wurde mit Eiverständnis des Kriegsministers Kierenski und der russischen Generalität einstimmig der Beschluss gefasst, aus den gegenwärtigen russischen Soldaten polnischer Nationalität eine mächtige polnische Armee zu errichten; in dieselbe sollen auch Freiwillige und diejenigen Personen polnischer Nationalität einverleibt werden, welche in Zukunft zu Militärdiensten herangezogen werden sollen.

Die auf die Weise hergestellte Armee soll eine Stärke von 800-900 000 Krieger sämtlicher Kategorien erreichen.

Diese Armee wird ausschliesslich an der deutsch-österreichischen Front unter Leitung eigener Offiziere kämpfen; die Polen verfügen nämlich in Russland über 113 Generäle und 19 000 Offiziere aller Rangklassen vom Fähnriche angegeben bis zum Obersten. Es soll auch ein eigener Generalstab ins Leben gerufen werden. Die militärischen Operationen der polnischen Armee müssten jedenfalls in Übereinstimmung mit der russischen und rumänischen Armee erfolgen.

Die russischen Behörden und die diplomatischen Vertreter der Koalitionsmächte setzen von diesem polnischen Beschlusse sämtliche betreffende Koalitionsregierungen in Kenntnis, welche diese Nachricht mit grosser Zufriedenheit aufnahmen.

Die Regierung der Vereinigten Staaten Nordamerika, welche sich als erste für ein freies, unabhängigen vereintes Polenreich, das freien Zutritt zum Meere haben sollte, erklärte, beschloss eine Milliarde Dollars (nach gegenwärtiger Valuta 4 Milliarden Rubel, 8 Milliarden Mark oder 11 Milliarden Kronen) dieser polnischen Armee für eine entsprechende Ausstattung und Erhaltung zur Verfügung zu stellen.

Waffen, Munition etc. werden ihr Amerika, England und Japan liefern.

Die Rückstellung der Ausgaben für die polnische Armee wird nach dem Kriege auf Grund einer gegenseitigen Übereinstimmung zwischen der polnischen Regierung und den anderen Staaten werden.

Die Koalitionsmächte wollen in Zukunft ein unabhängiges vereintes und mächtiges Polenreich sehen, wofür schon jetzt während des Krieges teilweise gesorgt werden soll.^a

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg, PA I, pudło 836, pagina 58.

a W tekście przy podpisie uwaga: podpis nieczytelny.

- 1 Jan Jakub Kowalczyk (1872-1941), działacz śląski, pisarz, dziennikarz. Od 1896 członek młodzieżowej organizacji „Zet”, od 1899 członek Ligi Narodowej, wielokrotnie więziony przez władze pruskie, w latach 1906-1914 rozwijał działalność wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych i Danii. W 1920 r. zaczął działać w Polskim Komitecie Plebiscytowym na Górnym Śląsku, w 1921 r. powołany na stanowisko konsula Rzeczypospolitej we Wrocławiu. W latach 1922-1927 senator Rzeczypospolitej.
- 2 „Głos Narodu”, dziennik polityczno-społeczny związany z kręgami Kościoła Katolickiego. Ukazywał się w Krakowie pod redakcją Karola Kazimierza Ehrenberga w latach 1896-1901, potem Antoniego Beaupre. Wraz z powołaniem Chrześcijańskiej Demokracji stał się organem tego ugrupowania politycznego.

Dokument nr 21

1917 lipiec 15, Warszawa. – Telegram austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie od austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina w sprawach dotyczących polskiego wojska w Rosji.

Der uns freundlich gesinnte „Głos” hat in seiner anverwahrten gestrigen Nummer 173 einen Artikel über „Die polnische Armee in Russland” veröffentlicht, in welchem interessante Mitteilungen über die in Petersburg statgehabten, auf die Errichtung einer polnischen Armee bezughabenden Beratungen enthalten sind.

Es ist charakteristisch, dass an diesen Beratungen ausser den Vertrauerten des Ministerpräsidenten und des Kriegsministers und dem russischen Generalstabschef, auch die Botschafter, Gesandten und Militärattaches der Ententemächte teilgenommen haben. Ein Beweis, welche Bedeutung in dem Ententeländern der Errichtung der polnischen Armee zugeschrieben wird.

Ein Beschluss, die polnische Armee schon jetzt ins Leben zu rufen, ist nicht gefasst worden; die Frage erheint aber nur vertagt und hängt davon ab, welche Wendung die Frage der Einsetzung einer Regierung in Warschau und der Bildung einer polnischen Armee hier nehmen wird.

Eine auszugsweise Übersetzung des Artikels erlaube ich mir gleichzeitig im Vorlage zu bringen.

Hoym

Vorlage.

„Głos” nr 173 z 14 lipca 1917 r.

O armię polską w Rosji.

Różnice zdań – wojskowe formacje polskie. Ich liczebność. Zjazd wojskowy polski. Przemówienia Lednickiego i Biskupa Cieplaka¹. Delegacja czarnomorska. Sprawozdanie z narad sztokholmskich. Dwa walczące prądy. Secesja anarchizujących pacyfistów. Argumenty przeciwko armii na emigracji. Pan Grabski² jest innego zdania. Większość za Radą Stanu³. Sprawa armii w zawieszaniu.

Sprawa utworzenia polskiej armii w obrębie Rosji zajmuje w wysokim stopniu nie tylko Polaków, ale całe rosyjskie społeczeństwo, mianowicie jego inteligentne

koła, jako problemat mający pierwszorzędne znaczenie nie tylko pod względem wojskowym, ale dla całego dalszego rozwoju polsko-rosyjskich stosunków. I trzeba stwierdzić, że zdania są pod tym względem równie podzielone wśród Rosjan, jak i wśród Polaków. Pomiędzy rosyjskimi rewolucjonistami znajduje się wielu zwolenników polskiej armii, która w ich opinii ma przedstawiać ostateczną likwidację dawnych polsko-rosyjskich stosunków. W obozie znów prawicowym przeważa opinia, że odrębna polska armia narusza jedność Rosji i przedstawia zwłaszcza niebezpieczeństwo dla dawnych polskich kresowych prowincji. To też „Nowoje Wremia” jeszcze i teraz pełne zapału dla „Legionów Polskich” (w Rosji), które „miały odnowić tradycje skrzydlatych ułanów (?) tak barwnie opisywanych przez Sienkiewicza” wypowiadało się stale bardzo krytycznie o usiłowaniu stworzenia armii polskiej.

Impuls jednak był już nadany przez wydzielenie polskich żołnierzy i oficerów w odrębne grupy, które nastąpiło niejako mechanicznie po ogłoszeniu niezawisłości Polski przez Rząd Tymczasowy. Obecnie wojskowi Polacy w czynnej służbie są już połączeni w pułki, brygady, dywizje pod komendą polskich oficerów i z polskim językiem urzędowym; noszą jednak zawsze rosyjskie mundury i odznaki i pozostają w ścisłym związku z armią rosyjską, gdyż polskie oddziały należą do rozmaitych kurpusów i armii rosyjskich⁴.

Jaka jest liczebna siła Polaków trudno dokładnie obliczyć. Cyfra 700 000 jest niezawodnie za wysoka – ludzie dobrze znający stosunki utrzymują, że obecnie stoi pod bronią przeszło 300 000 żołnierzy i oficerów polskiej narodowości nie licząc rannych i chorych, ani tych, którzy służą w armii kaukaskiej, we wschodniej Syberii lub na etapach. W każdym razie jest to cyfra poważna, wystarczająca do zajęcia i obsadzenia 300 km frontu, a po długiej przerwie w walkach, żołnierz polski jest wypoczęty i dobrze odżywiony. Dodać jeszcze trzeba, że dezercja prawie nie dotknęła polskich oddziałów.

Ruch narodowy wśród Polaków służących w wojsku rozpoczął się natychmiast po zwycięstwie rewolucji, a skoro tylko rosyjskie związki wojskowe zaczęły tworzyć własne komitety i urządzać zjazdy żołniersko-oficerskie, Polacy zorganizowali się samodzielnie i przeprowadzili wybór własnych komitetów na całym szeregu polskich wieców frontowych, które odbyły się na przestrzeni od Rygi do Kamieńca Podolskiego. Od razu też rozpoczęła się dyskusja na temat utworzenia armii polskiej, a skoro się pokazało, że i wśród wojskowych i wśród cywilnej ludności zachodzą bardzo wybitne różnice zdań, postanowiono sprawę rozstrzygnąć na powszechnym wiecu delegatów polskich oddziałów w Petersburgu. Przedtem jeszcze odbył się, jak wiadomo, zjazd w Sztokholmie, na którym delegaci polscy z Rosji (generał Babiński i inżynier Skąpski) spotkali się z członkami Rady Stanu hrabią Rostworowskim i panem Kunowskim i poinformowali się u nich co do opinii panujących w kraju o myśli utworzenia armii polskiej w Rosji. Rezultaty tego spotkania wpłynęły poniekąd decydująco na obrady i uchwały wiecu wojskowego.

Na zjazd, który trwał 6 dni⁵, przybyło 400⁶ delegatów, w ogromnej większości oficerów wszystkich stopni, a uczestniczyli w nim także, ale tylko z głosem

doradczym, przedstawiciele polskich politycznych organizacji. Jak niezwykle znaczenie przypisywano tym naradom, o tym świadczy fakt, że na powitanie zjazdu przybyli nie tylko przedstawiciele prezesa gabinetu i ministra wojny, ale sam szef Sztabu Generalnego generał Romanowski, wszyscy⁷ posłowie i attasche wojskowi Koalicji: angielski, francuski, amerykański, japoński, rumuński i serbski. Oprócz tego pojawiły się delegacje od obradującego równocześnie zjazdu oficerskich delegatów armii rosyjskich i od różnych części armii. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrano prezydium, w skład którego weszli: chorąży rezerwy Raczkiewicz⁸ jako przewodniczący, porucznik Bouffal⁹, chorąży Zaręba¹⁰ i urzędnik intendentury Turczynowicz¹¹ jako jego zastępcy, chorąży Kozakowski¹², generał Jacyna¹³, ułan Kwiatkowski¹⁴, chorąży Szczęsny¹⁵, żołnierz Malewski¹⁶ i podkapitan Skulski¹⁷ jako członkowie.

Po wyborach ogłoszono niezmiernie długi szereg mów powitalnych o tendencji, jak należało oczekiwać, wybitnie koalicyjnej i z podkreśleniem sympatii dla Polaków. Wielką manifestację zgotowano nieobecnemu Kiereńskiemu. Mowy francuskiego generała, serbskiego posła Spalajkowicza i prezesa Komisji Likwidacyjnej Lednickiego wywarły również wielki entuzjazm. „Dla Polaków – powiedział Lednicki – rosyjska rewolucja odkryła nową kartę historii; od nas zależy, jak ta karta zostanie zapisana”. Gorąco przemawiał ksiądz biskup Cieplak, a warto podkreślić, że polski zjazd wojskowy był jedynym, który rozpoczął się od nabożeństwa i otrzymał pasterskie błogosławieństwo.

Wrażenie wywołała specjalna delegacja czarnomorskich wojsk i czarnomorskiej floty i tak zwanej udarnej (gotującej się do uderzenia) armii. Porucznik okrętowy Ljubi powiedział: „My, Czarnomorcy pierwsi podnieśliśmy czerwony sztandar, którego już nie pozwolimy spuścić. Was, bracia Polacy, nie potrzebujemy wzywać do wspólnej walki. W waszej walce o wolność nie będziecie osamotnieni. Flota czarnomorska i cała południowa Rosja staną przy was do ostatniej kropli krwi”.

„Będziemy z wami – mówił majtek Batkin – gdy wystąpicie w obronie waszej wolności na waszej ziemi. Polska musi być wolna”. Kapitan Murawiew imieniem „udarnej” armii zapewnił, że ta armia idzie w okopy dla oswobodzenia Polski.

Narady rozpoczęły się od sprawozdania o zjeździe sztokholmskim, które złożyli panowie generał Babiański i Skąpski. Konferencja miała charakter prywatnej wymiany zdań, zarejestrowała jednak swoje uchwały w protokóle spisany w trzech egzemplarzach, z których jeden odczytano na wiecu. Inżynier Skąpski oświadczył, że cztery ustępy protokołu nie nadają się do publicznego odczytania. Uchwalono poświęcić im posiedzenie tajne. Sprawozdanie sztokholmskie wywarło ogromne zainteresowanie i sprawozdawców zarzucono mnóstwem pytań, na które nie zawsze mogli dać wyczerpującą odpowiedź.

Przez całe trzy dni obradowano nad sprawą armii polskiej, przy czym wytworzyły się dwa zasadniczo przeciwne poglądy. Demokraci (grupa Lednickiego) i socjaliści oświadczyli się przeciwko tworzeniu polskiej odrębnej armii; demokraci narodowi z wielkim zasobem wymowy bronili tej myśli. Socjaliści motywowali swoją

opinię tym, że „kwestie międzynarodowe będą się rozstrzygać nie siłą bagnatów, ale siłą rewolucyjnej idei i walki klasowej”. W podobnym duchu wystąpił jako pacyfista przedstawiciel stowarzyszenia „Promień”¹⁸ niejaki Mandelbaum¹⁹, który tak rozumie: „Aby zniszczyć militarystkę niemiecką trzeba przedtem zniszczyć militarystkę koalicyjną”. Jego przemówienie wywołało głośne protesty.

Nie obeszło się bez małego rozdźwięku. Imieniem 12 delegatów porucznik Maliszewski²⁰ odczytał następującą deklarację: „Zjazd został zwołany wbrew demokratycznym zasadom z widoczną tendencją na korzyść żywiołów reakcyjnych. Obrady zjazdu rozpoczęły się przy zamkniętych drzwiach. Stronnictwa polityczne otrzymały tylko głos doradczy. Zjazd miał charakter wybitnie militarny, podkreślony jeszcze przez obecność przedstawicieli Koalicji. Wobec tego uważamy zjazd za objaw polskiej kontrrewolucji (!), a uchwały jego nie mogą odpowiadać uczuciom i poglądom żołnierskiej masy. Nie chcąc brać odpowiedzialności za te uchwały protestujemy przeciwko nim i zjazd opuszczamy”. Po krótkiej dyskusji zjazd odpowiedział na deklarację taką rezolucją: „Zjazd stwierdza z przykrością, że towarzysze, którzy opuścili salę, fałszywie oświetlają jego program i jego tendencję. Zjazd oświadcza, że pracować będzie pod hasłami wolności, równości i braterstwa narodów zdawna wypisanymi na sztandarze polskiej demokracji”.

Epizod ten przeminął bez wielkiego wrażenia. Secesjoniści należą do kategorii Polaków przesiąkniętych do głębi teoriami rosyjskich pacyfistów-anarchistów.

Dyskusja nad armią toczyła się długo i zacięcie. Rozumowanie przeciwników było następujące: polską armię może powołać do życia jedynie polski rząd; dopóki jest więc nadzieja, że w Warszawie powstanie polski rząd z realnymi atrybutami władzy, dopóki istnieje i funkcjonuje Rada Stanu, nie można myśleć o formowaniu armii polskiej po tej stronie frontu, gdyż nie ma wspólnego organu dla przeprowadzenia tego postulatu. Zresztą czekają nas jeszcze inne ciężkie przejścia; jutro jest niepewne i nie podobna pozbawić się od razu wszystkich atutów. Należy więc czekać i ograniczyć się na razie do podtrzymywania polskich formacji w obrębie armii rosyjskiej. Natomiast imieniem Narodowej demokracji profesor Grabski tak argumentował: „Jeżeli na konferencji pokojowej sprawa Polski będzie rozstrzygać się bez udziału Polaków, pokój może być zawarty wbrew Polakom i ich kosztem. Trzeba dążyć wszystkimi siłami do tego, aby sprawa Polski nie była decydowana bez Polaków. Temu można zapobiec jedynie przez utworzenie polskiej armii, gdyż podczas wojny realną potęgę przedstawia tylko siła zbrojna.

Uchwały, które zapadły, sprawy nie rozstrzygnęły²¹. Zjazd stwierdził tylko, że armię polską może stworzyć wyłącznie rząd polski. Większość wojskowych delegatów poszła za głosem Lednickiego i uznała raz jeszcze powagę Rady Stanu. Niewątpliwie jednak myśl tworzenia armii była im wszystkim sympatyczna; widoczny był ich żal, że nie mogą od razu przystąpić do urzeczywistnienia tak pociągającego projektu; sle kwestia armii jest właściwie tylko odroczonej; dalszy jej rozwój zależy już wyłącznie od tego, co się stanie w Warszawie. O ile tam powstanie w najbliższym czasie rząd polski, który podejmie organizację armii, Polacy w Rosji zachowują się

biernie; w razie przeciwnym otworzą się tam wszystkie poważne dość niebezpieczne możliwości.

Odpis, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, krieg, PA I, pudło 836, pagina 63.

- 1 Jan Cieplak (1857-1926), duchowny i działacz społeczno-narodowy. Absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu (1882), profesor teologii dogmatycznej w tejże akademii (1889), biskup sufragana mohylewski (1914). Uczestniczył w pracach Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego. Od maja 1924 w Rzymie, od grudnia 1925 arcybiskup wileński.
- 2 Chodzi o Stanisława Grabskiego (1871-1949), działacza politycznego, ekonomisty i publicysty. Był najwybitniejszym, obok Romana Dmowskiego, ideologiem Narodowej Demokracji, profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Współzałożyciel PPS, potem od 1905 r. członek Ligi Narodowej. Brał udział w ryskiej konferencji pokojowej, był dwukrotnie ministrem Rzeczypospolitej w latach 20-tych. Podczas wojny do 1941 r. przebywał w ZSRR, potem był przewodniczącym Rady Narodowej w Londynie, a po powrocie do kraju wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Narodowej.
- 3 Chodzi o Tymczasową Radę Stanu.
- 4 Przesadna informacja. Wyodrębnioną polską formacją wojskową była tylko Dywizja Strzelców Polskich generała Tadeusza Bylewskiego. Razem ze swoim zapasowym pułkiem (stał w Biełgorodzie) miała około 30-tu tysięcy żołnierzy.
- 5 Jest to kolejna nieścisłość, ponieważ zjazd trwał 15 dni.
- 6 Na zjazd przybyło 451 delegatów, ale odpowiednie mandaty otrzymały ledwie 384 osoby. Reszta dysponowała tylko głosem doradczym.
- 7 Autor artykułu użył tu nazbyt kategoriźnego sformułowania „wszyscy”, a nie wymienił postać włoskiego, ani belgijskiego, a państw walczących po stronie Koalicji było 29.
- 8 Władysław Raczkiewicz (1885-1947), przed pierwszą wojną światową adwokat w Mińsku, po wojnie na wysokich stanowiskach państwowych (minister, wojewoda), w latach 1930-1935 marszałek Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej na emigracji.
- 9 Chodzi o Bronisława Bouffała, który był zwolennikiem Piłsudskiego.
- 10 Pomyłka; chodzi o porucznika Zarębskiego. Jego imienia nie udało się ustalić.
- 11 Był to Stanisław Turczynowicz.
- 12 Imienia nie udało się ustalić.
- 13 Chodzi o generała Jana Jacynę.
- 14 Imienia nie udało się ustalić.
- 15 Wacław Szczęsny. Był działaczem ludowym i przeciwnikiem formowania polskiego wojska w Rosji. Po wojnie opublikował zbiór tendencyjnych materiałów i usiłował zatrzeć swoją rolę. Należał do Komitetu Głównego Związków Wojskowych Polaków (lewicy).
- 16 Osoby tej nie udało się zidentyfikować.
- 17 Jak wyżej.
- 18 „Promień” był komunizującym oświatowo-opiekuńczym stowarzyszeniem robotniczym.
- 19 Bernard Mandelbaum (1888-1953), od 1917 r. w partii bolszewickiej. Po rewolucji październikowej wysoki funkcjonariusz Komisarjatu Polskiego przy Radzie Komisarzy Ludowych. W kraju był działaczem KPRP, potem lewicowym działaczem PPS, podczas wojny przebywał na Zachodzie i był pracownikiem Ministerstwa Informacji, a po wojnie wysoki urzędnik UNESCO.
- 20 Pomyłka; wniosek odczytał chorąży Władysław Matuszewski, który był działaczem „Promienia” i PPS-Lewicy, czyli komunistą.
- 21 Stanisław Grabski (op. cit. s. 19) pisząc o tym uznaje, że zwolennicy formowania polskiego wojska w Rosji odnieśli sukces, ale miał tylko częściową rację.

Dokument nr 22

1917 lipiec 25, Warszawa. – Telegram austro-węgierskiego przedstawiciela w Warszawie hrabiego Stefana Ugrona do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Ottokara Czernina z załączonym raportem Stanisława Wędkiewicza o polskim wojsku w Rosji.

In der Anlage beehre ich mich, einen vom Vertrauensmann des Staatsrates in Stockholm Dr Stanislaus Wędkiewicz an Grafen Adalbert Rostworowski gerichteten, streng vermutlichen Berichtung in deutscher Übersetzung ergebenst zu unterbreiten.

Ugron

Beilage.

Ich lenke die Aufmerksamkeit des Staatsrates auf die Veröffentlichung der Depesche des Kronmarschalls im "Dziennik Petrogradzki" vom 30 Juni und vom 3 Juli, sowie im "Echo Polskie" vom 30 Juni laufendes Jahres. Obwohl ich hiezu nicht ausdrücklich ermächtigt war, habe ich es dennoch als meine Pflicht erachtet, diese Mitteilung weiterzuleiten. Da das erwähnte Telegramm erst, nachdem wir mehrere Wochen gewartet hatten, einlangte und für das "Demokratische Komitee" die Bedeutung eines wichtigen Trumpfes im Kampfe gegen die beabsichtigte Errichtung einer polnischen Armee in Russland haben konnte, glaube ich durch die Weiterleitung desselben nichts schädliches begangen zu haben. Allerdings hat das Telegramm "Die Vereinigung" zu einen noch engeren Festhalten an der bisher betriebenen, in der bedingungslosen Unterstützung des Staatsrats bestehenden Politik verpflichtet. Es ist dies eine Tatsache, welche der Staatsrat unbedingt in Erwägung ziehen muss; das "Demokratische Komitee" befindet sich infolge des Austrittes der Linken¹ aus dem Staatsrat in einer veränderten ungemein schwierigen Lage.

Ein unsichtiges und zugleich nachsichtsvolles Vorgehen der den Staatsrat unterstützenden Elemente in Warschau allein vermag die Vereinigung vor einem gänzlichen politischen Bankerott und vor einer völligen Diskreditierung angesichts der Nationaldemokraten und der polnischen Sozialdemokraten zu retten.

Der "Dziennik Petrogradzki" vom 3 Juli veröffentlicht in vom polnischen Demokratischen Komitee an alle polnischen, demokratischen Organisationen in Russland gerichtetes Rundschreiben. Wir lesen darin, dass "bis zum Zeitpunkte der Errichtung anderer Organe des Staatswesens durch den freien Willen der polnischen Nation der provisorische Staatsrat die einzige zur Führung der polnischen Politik berechnete Regierung sei".

Die Demokraten sind im Sinne des erwähnten Prinzipes in ihrer energischen Unterstützung des Staatsrates sogar zu weit gegangen, und zwar hauptsächlich deswegen, weil sie Argumente benützen, denen angesichts der Ereignisse im Lande selbst die Überzeugungskraft fehlte.

Meiner Auffassung nach kann das "Demokratische Komitee" trotz Ausscheidens der Linken wenigstens nicht ohne weiteres von diesem Prinzip abweichen, zumal die Unterstützung des Staatsrats zum eigentlichen Grundprinzip seiner Politik geworden ist.

Mit Rücksicht auf die obigen Ausführungen ersuche ich den Staatsrat, falls ihm an den Polen in Russland gelegen ist, die Entsendung eines Delegierten nach Stockholm unverzüglich veranlassen zu wollen. Eine solche Delegation musste überachtet des Umstandes, dass die Zusammenkunft der Polen in Stockholm erst im August stattfindet, zum Zwecke der Rücksprache mit dem Vertreter der Vereinigung, welcher letzterer bereits in den allernächsten Tagen in Stockholm eintrifft, mit grösster Beschleunigung verfügt werden. Ich gestatte mir nochmals mit dem grössten Nachdruck zu betonen, dass die Stellung der Vereinigung erschüttern, ja sogar gänzlich untergraben könnte.

In der Frage der projektierten Zusammenkunft der Polen in Stockholm werde ich nächster Woche genau berichten. Herr Dymysza² ist vor drei Tagen aus Petrograd eingelangt und hat im Namen des Präsidenten Herrn Lednicki das Ersuchen vorgebracht, es möge die Zusammenkunft ehetunlichst stattfinden. Die Abgeordneten Szebeko³ und Dobiecki⁴ sind gleicher Meinung mit Lednicki. Daszyński⁵ nimmt an, dass die gedachte Zusammenkunft um den 20 August herum, also gleichzeitig mit dem Sozialistenkongress, stattfinden werde. An der Zusammenkunft sollen sich Vertreter aller polnischen Richtungen, also auch Dmowski, beteiligen. So ist jedoch selbstverständlich, dass die Zusammenkunft zu einem so frühen Termin nicht zustande kommen wird können. Dies schliesst jedoch keineswegs die Möglichkeit einer Besprechung zwischen den Vertretern der Vereinigung und den Delegierten des Staatsrates aus.

Sollte der Staatsrat der Ansicht sein, dass diese Besprechung erst nach Errichtung der projektierten Regierung in Warschau stattzufinden hätten, dann wäre die Fortsetzung eines Termins in August unbedingt als verführt anzusehen.

Aber auch in diesem Falle erscheint mir ein Zusammentreffen von Polen aus Russland mit Warschauer Elementen, welche ausserhalb des tunlich schnellste Erteilung von Wersungen bezüglich der für den Monat August geplanten Zusammenkunft.

Für den 21 Juli (vermutlich nach dem alten Kalender gerechnet) ist über Anregung des Nationalkomitees eine polnische politische Zusammenkunft in Moskau⁶ anberaumt worden, an der Realisten⁷ und Nationaldemokraten, Mitglieder des Unabhängigkeitsverbandes und des Nationalklubs in Petrograd, sowie polnische Abgeordnete aus Lithauen, Vertreter der polnischen Flüchtlinge aus Galizien und schliesslich auch parteilose teilnehmen sollen. Der veranstaltende Ausschuss des Komitees wendet sich an alle Polen, welche eine politische Passivität im gegenwärtigen Momente für verderblich halten und fordert sie zu einer Politik auf, welche die Vervollständigung und zugleich die Festigung der Politik im Königreiche zum Zwecke hätte. Die Ausschuss gibt der Hoffnung Ausdruck, dass diese Zusammenkunft die Grundlagen einer aktiven polnischen Politik unter der Emigration (soll heissen un-

ter den territorial getretennten Elementen) mit patriotischer Einheit bestimmen und ein ständiges, leitendes Organ ins Leben rufen wird.

Aus diesem Program geht mit Klarheit hervor, dass es nicht um die Schaffung eines Vertretungskörpers handelt, welcher gemeinsam mit den Emigranten in den Ententaländern in eine Art polnischer Regierung im Sinne des Axions "Zuerst eine Regierung, darum eine Armee" umgewandelt werden könnte. Die Zusammenkunft wird mit allem Ernst vorbereitet.

Der Staatsrat darf mit allem Ernst nicht gleichgültig gegenüberstehen und soll auch aus diesem Grunde seinen Delegierten zur Fühlungnahme mit dem Emissär des Demokratischen Komitees nach Stockholm entsenden.

Der Sozialistenkongress soll, und zwar unwiderruflich, am 15 August eröffnet werden. Wir erwarten die Ankunft der Polnischen Sozialistenpartei (PPS) aus Warschau. Die Delegierten der polnischen Sozialistenpartei sind aus Petrograd telegraphisch einberufen worden. Daszyński weilt in Stockholm seit dem 12. laudendes Monats.

Erzbischof Graf Szeptycki⁸ weilt noch in Stockholm und wohnt bei der Gräfin Ledóchowska. Abgeblich reist er übermorgen nach Rom ab.

Russische Zeitungen dementierten die frühere Erklärung der russischen Regierung, wonach dem Grafen Szeptycki die Metropole von Kiew und Galizien angetreten worden sei.

Ich habe in Erfahrung gebracht, dass Ukrainer aus Galizien und aus der Schweiz den Metropoliten ausuchen.

Tłumaczenie, maszynopis.

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Krieg PA I, pudło 836, pagina 71.

- 1 Chodzi tu głównie o Józefa Piłsudskiego, który 2 lipca 1917 r. uczestniczył po raz ostatni w posiedzeniach Tymczasowej Rady Stanu. (W. Jędrzejewicz, Kronika życia Józefa Piłsudskiego. 1867-1935. Tom pierwszy 1867-1920, Londyn 1986, s. 360).
- 2 Imienia nie udało się ustalić.
- 3 Ignacy Szebeko (1859-1937), ziemianin z guberni chersońskiej, prawnik. Członek rosyjskiej Rady Państwa, poseł na Sejm RP (1922-1927), członek Centralnego Towarzystwa Rolniczego.
- 4 Eustachy Dobiecki (1855-1919).
- 5 Ignacy Daszyński (1866-1936), przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, wicepremier w latach 1920-1921, przewodniczący CKW PPS, marszałek sejmu w latach 1928-1930.
- 6 Chodzi o Zjazd Polityczny w Moskwie, który obradował od 3 do 9 sierpnia 1917 r. i wyłonił Radę Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego, która potem ściśle współpracowała z Komitetem Narodowym Polskim.
- 7 Chodzi o Stronnictwo Polityki Realnej. Było powołane 19 października 1905 r. i działało pod kierunkiem Zygmunta Wielopolskiego oraz Erazma Piltza.
- 8 Andrzej Szeptycki (1865-1944), duchowny grekokatolicki i polityk ukraiński, od 1900 r. metropolita lwowski wyznania grekokatolickiego. Był jednym z głównych przywódców ukraińskiego ruchu narodowego. Potępił w liście pasterskim rzezie Polaków przez Ukraińską Powstańczą Armię.

Dokument nr 23

1917 wrzesień 15, Baden. – Telegram przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii do ministra Ottokara Czernina o tworzeniu polskiego wojska w Rosji.

Aus einer Information, die der "Głos Narodu" aus Stockholm erhält, erfährt die k.u.k. Zensurstelle Wien, dass das polnische militärische Hauptexekutivkomitee in Petrograd am 8 August laufendes Jahres einen Befehl zur Bildung einer polnischen Wehrmacht veröffentlicht hat.

Ferner entnimmt die genannte Zensurstelle einen an den "Kurier Lwowski" gerichteten Briefe den Wortlaut eines Aufrufes, den der Korpskommandant des 1. polnischen Korps an dasselbe erlassen hat.¹

Ich beehre mich, Euer Exzellenz Text dieser beiden Enuntiationen anverwahrt zu enterbreiten.

Storck

Beilage.

Abschrift eines Befehle des militärischen Hauptexekutivkomitee in Petrograd

Auf Grund der Beschlüsse des Verbandes der militärischen Polen tritt das Komitee zur Bildung einer polnischen Wehrmacht heran. Die an der Front sich befindlichen Verbände sollen sofort nach Erhalt dieses Befehls ihre Arbeit beginnen, indem sie alle Polen, die sich freiwillig melden, in separate Kompagnen oder Abteilungen einteilen allen erklä, dass sie verpflichtet sind, für die Unabhängigkeit und Vereinigung des Vaterlandes zu kämpfen, den Befehlen der Vorgesetzten und allen Gesetzen der polnischen Wehrmacht zu gehorchen. Dieser Befehl ist durchzuführen nach genauen Einverständnis mit den entsprechenden russischen Militärbehörden, welche gewisse Verordnungen vom Generalstabe vom 4 Juli dieses Jahres Nr 28082, erhalten haben.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu depezy i tłumaczenie załącznika, maszynopis. Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, krieg, PA I, pudło 836, pagina 78.

¹ Chodzi o rozkaz generała Józefa Dowbor-Muśnickiego z 7 sierpnia 1917 r., publ. H. Bagiński, Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920, Warszawa 1921, s. 150 i n.